"Kryminalne Tango" - czyli przygoda POlicjanta Donalda.

W ciemnym parku, w środku nocy,
biała kartka wpadła w czujne POlicjanta Donalda, oczy.
Donald najpierw sprawdził, czy aby się nie myli.
To znaczy przetarł oczy.
W środku nocy.

I poczekał do tego ....
do dnia białego.

O świcie wszystko dokładnie tak samo było!
I to właśnie POlicjanta Donalda zaniePOkoiło.
Noskiem swoim, czuł że kryminalna to zagadka.
POdszedł. POdniósł. POpatrzył POd słońce
które już paliło.
I POmyślał: Yyyyes, to już inna gadka.

I zdziwił się! I to nie raz lecz dwa, czy coś koło tego.
Tak! Miał rację! To zagadka! Coś takiego....!?
Dokładnie nie wiedział, o co tu chodziło.
Czuł jednak coś i to go dziwiło.

Gdy wtem! ....
Obok przeszedł grabarz który szedł do pracy.
Szedł smutny. Grabarz niemy był.
Stój!! Krzyknął POlicjant Donald.
Hande hoh! Wszystko, co od tej chwili
POwiesz może być użyte przeciwko tobie!

Gdyby grabarz był zmarły to przewrócił by się w grobie.
Ze śmiechu.
Nie śmiej się! Smiech też może być użyty przeciwko tobie.
(Ale tego to już nie jestem pewien - dodał rezolutnie)

Co to jest!? Zapytał POlicjant Donald grabarza.
Grabarz nic nie odpowiedział.
Oo.. gagatku! Będziesz siedział!
Donald czujny jest. Jak Pies.
Jak owczarek PO-niemiecki.

Grabarz machał ramionami
tak jak ptak trzepocze skrzydłami.
Oj, nie z nami takie sztuczki, nie z nami.
POmyślał POlicjant Donald
i przywiązał grabarza do ławki.

Kartkę POłożył tam gdzie wcześniej była
i czekał na kolejnego POdejrzanego.
Właśnie człapała bacia Stefania
do przychodni na badania.

Łapać drania!!!
POmyślał brawurowo POlicjant Donald.

PO minutce:
grabarz i babcia byli w kupce.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

A PO godzinie
dzielny POlicjant Donald
zadzwonił na miejski stadion.
POprosił o dostarczenie wszystkich
stadionowych .... ławek

I kto wie jak by się to skończyło
gdyby wieczorem mała Ania
nie szła alejką na lekcje skrzypiec.
Ania dzieckiem jest: więc wszystko wiedziała.

I gdy dzielny POlicjant Donald
POkazał jej kartkę
a vista z kartki zagrała
"Kryminalne Tango".
To właśnie nutki tego tanga były na kartce.

Tysiące "ławkowiczów" Ani klaskały.
I "Kryminalne Tango" cały wieczór słuchały.
Może i nocą Ania by jeszcze bisowała
ale do szkoły na lekcje POgnała.

.....
Nasz POlicjant Donald to matołek.
Nie lubił się uczyć w szkole.
Nie wiedział więc, że nutki to nie szyfr.

Ale PO co mówię wam to wszystko?
PO co? Otóż ....

Morał ....
Starajcie się jak najwięcej nauczyć w szkole.
By nikt na was nie krzyczał: Donald ty matole!
:)

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026